

wpłynęło 21.08.2025

L.dz. ....Zaś. ....  
Podpis .....

Km. Skary  
22/08/25  
PRZEWODNICZĄCA  
Rady Miejskiej w Sosnowcu

Anna Jedynak-Rykała  
Krzysztof Janik  
ul. Kossaka 18/65  
41-219 Sosnowiec

URZĄD MIEJSKI w SOSNOWCU  
BIURO OBSŁUGI INTERESANTÓW  
WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNO-GOSPODARczy

Wpłynęło 2025-08-21  
50077  
L.dz. ....Zaś. ....  
Podpis .....

Sosnowiec, dnia 21 sierpnia 2025 r.

Szanowna Pani  
Anna Jedynak – Rykała  
Przewodnicząca Rady Miejskiej  
w Sosnowcu

Uprzejmie proszę o wstrzymanie się jeszcze i nie rozpatrywanie sprawy BRM.1510.26.2025.AB na posiedzeniu w dniu 25 sierpnia 2025 r., gdyż chcę jeszcze w ramach interwencji przedstawić tą sprawę osobiście Panu Arkadiuszowi Chęcińskiemu Prezydentowi Miasta Sosnowca i prosić o polecenie zbadania sprawy i niezwłoczne naprawienie rażących błędów.

Sprawa ta jest sprawą pilną ze względu na fakt, że niepełnosprawni na wózkach inwalidzkich nie mogą już swobodnie korzystać z tych publicznych zjazdów i chodnika, gdyż złośliwie poobniżano tak powierzchnię jezdni przy krawężnikach najazdowych zjazdów do kompleksu moich garaży i dodatkowo zabudowano nieprzepisowo ostry próg na zjeździe, przez które nie mogą wjeżdżać inwalidzi poruszający się na wózkach inwalidzkich.

Ponadto należy wskazać, że zgodnie z ustawą jeżeli buduje się nowy chodnik to on musi mieć minimum 1,5 m szerokości, a nie 90 cm.

Musi mieć co najmniej 1,5 m szerokości i ustawowe pochylenia poprzeczne i podłużne. Należy usuwać wszelkie bariery, które utrudniają korzystanie przez niepełnosprawnych z tych publicznych budowli, nie je tworzyć, jak zrobiono to przy przedmiotowej inwestycji.

Ponadto przekazuję do Pani wiadomości poniżej moje zażalenie złożone do Sądu Rejonowego w Sosnowcu w sprawie umorzenia dochodzenia.

„ Ww. postanowienie jest błędne i obraża przepisy prawa.

Zauważyć należy, że przed podjęciem zaskarżonej decyzji, organ prowadzący postępowanie nie zgromadził pełnego materiału dowodowego, który mógłby uzasadniać umorzenie dochodzenia już na tym etapie. Nie zwrócono się nawet do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Sosnowcu o co prosiłem, gdyż tam są prowadzone także czynności, dlatego że sprawa dotyczy

bezpieczeństwa ludzi, w tym niepełnosprawnych a w szczególności dzieci, które tędy chodzą do/z szkoły.

W niniejszym postępowaniu nie wezwano do przekazania odpisów całej dokumentacji potwierdzonej za zgodność z oryginałem przedmiotowej inwestycji wraz z dokumentacją Urzędu Miasta Sosnowca jaką zgodę i w jakim zakresie wydał Urząd Miasta w Sosnowcu na wybudowanie kanalizacji sanitarnej w drodze ul. Konopnickiej 81-87. Do tej pory nie okazano nigdy projektu budowlanego albo przynajmniej zgody na rozebranie zjazdów do mojego kompleksu garaży. Moje 5 zjazdów do kompleksu garaży w żadnym stopniu nie wpływały na budowę sieci kanalizacyjnej, gdyż sieć wybudowano w jezdni ul. Konopnickiej przy chodniku biegnącym po przeciwnej stronie w stosunku do kompleksu moich garaży i zjazdów do nich.

**W zaskarżonym postanowieniu aspirant sztabowy pani Ewelina Urbańska intencjonalnie skróciła złożony przeze mnie zarzut odnośnie zagrożenia bezpieczeństwa w ten sposób, żeby wybrzmiało, że ja zarzucam narażenie pieszych na niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez wybudowanie nowych zjazdów oraz nowego chodnika.**

Ja natomiast nie jestem głupim człowiekiem i precyzyjnie podałem ze wskazaniem na przepisy ustawy o drogach, że wybudowano nowe ciągi pieszych i zjazdy rażąco naruszając przepisy prawa, gdyż zabrania się budowania ciągów pieszych o pochyleniu większym jak 6% (k. akt nr 87) na otwartym terenie, gdyż takie są prawne wymogi dla ciągów pieszych uwzględniając wymogi dla osób niepełnosprawnych, a wybudowano nowe z rażącym naruszeniem prawa z kilkunastocentymetrowymi pochyleniami.

Ja wybudowałem wcześniej zjazdy i ciąg pieszy (chodnik) nie przekraczając 6% wymogu ustawowego pochylenia podłużnego żeby bezpiecznie mogli korzystać z zjazdów i ciągu pieszego przebiegającego przez te zjazdy także niepełnosprawni i dzieci.

Na chodniku obowiązuje poprzeczne pochylenie maksymalnie do 3%, tak jak w poniższym projekcie.

Dowód: Projekt Budowlany Drogowy Zjazdu Publicznego do Zespołu Garaży mgr inż. Grzegorza Wiśniewskiego z października 2002 roku, na podstawie którego ja wybudowałem zjazdy.

W moim piśmie znajdującym się w aktach niniejszej sprawy skierowanym do pana Dominika Łaczyk pełnomocnika Prezydenta Sosnowca powołanego do spraw kryzysowych

i bezpieczeństwa, byłego Komendanta Wojewódzkiego Śląskiej Policji napisałem, że według ustawy o drogach pochylenie ciągu pieszych nie może być większe od 6%.

Bezprawnie i nielegalnie wykonawca i inwestor Sosnowieckie Wodociągi S.A. rozebrali bez żadnego projektu w tym zakresie w 2024 roku zjazdy i ciąg pieszy do mojego kompleksu garaży. Zeznania dotychczasowych świadków: Joanny Matysiok i Marcina Stypik, że zjazdy i chodniki budowano zgodnie z projektem są nieprawdziwymi i złożone fałszywie w sposób umyślny, gdyż w tym zakresie Sosnowieckie Wodociągi S.A. i wykonawca nie dysponowali żadnym projektem budowlanym. Ci świadkowie z racji wykonywanego zawodu powinni też znać przepisy prawa odnośnie parametrów, jakie muszą spełniać zjazdy i chodniki żeby zapewniały bezpieczeństwo ich użytkowników.

Nie można zgodzić się z tym, że Prokurator i Policjant nie zwracają na to uwagi, a powinna to być kwestia podstawowa przy tego rodzaju budowli.

W trakcie dochodzenia zignorowano i w ogóle nie odniesiono się do mojego wniosku z dnia 18 marca 2025 r. o przesłuchanie podwykonawcy Piotra Harańczyka (k. akt nr 54), który faktycznie budował te zjazdy i chodniki, które rażąco naruszają przepisy prawa.

Czyżby umyślnie to zrobiono, gdyż napisałem, że zawnioskowany świadek pan Piotr Harańczyk trzy razy w trakcie budowy przedmiotowych zjazdów i chodnika mówił pani Joannie Matysiok inspektor nadzoru, że są rażąco naruszone przepisy prawa odnośnie wymogów (parametrów), jakie powinny spełniać zjazdy i chodnik, które są zapisane w ustawie o drogach publicznych.

To jest niedopuszczalne, że dla inwestora i wykonawcy liczył się tylko ich interes finansowy a bezpieczeństwo użytkowników zjazdów i chodników zostało zupełnie zignorowane.

Dokładne dane adresowe zawnioskowanego świadka Piotra Harańczyk są zapisane w protokole z dnia 31 stycznia 2025 r. spisany na budowie, że zjazdy i chodnik (ciąg pieszy) były wybudowane nielegalnie, w okresie kiedy wykonawca nie posiadał decyzji na zajęcie pasa drogowego k. akt nr 43, nie mówiąc już o tym, że nie było żadnej dokumentacji w tym zakresie, a ponadto wybudowano nowe zjazdy i chodnik bez projektu budowlanego zjazdów i chodnika, a tylko na ustne wskazanie inspektora nadzoru pani Joanny Matysiok, żeby zmienić niweletę jezdni ul. Konopnickiej (odwrócić pochylenia na stronę kompleksu garaży) bez zachowania wymogów ustawy o drogach publicznych odnośnie parametrów, jakie powinny być zachowane biorąc pod uwagę bezpieczeństwo ludzi.

Nie przesłuchano też żadnego użytkownika z pięćdziesięciu użytkowników mojego zespołu garaży, o co prosiłem, prawdopodobnie dlatego żeby nie wyszła na jaw prawda obiektywna. Nie żądałem przesłuchania 50 użytkowników garaży, prosiłem tylko o przesłuchanie kilku, albo nawet jednego, gdyż od ponad dwudziestu lat użytkują te moje garaże i mają dużą wiedzę w tym zakresie. Mówili do mnie, że mieli zjazdy i chodniki bezpieczne i płaskie, a teraz będą się ześlizgiwać i przewracać, gdyż wybudowano nowe, ale bardzo strome i że będą wpadać pod nadjeżdżające samochody.

Przesłuchano tylko inspektor nadzoru z Sosnowieckich Wodociągów S. A., która bardzo rzadko bywała na budowie i prezesa spółki Łysz z o.o. wykonawcy tej inwestycji, tj. położenia około 110 m kanalizacji sanitarnej w drodze ul. Konopnickiej. Roboty takie powinny trwać maksymalnie do dwóch miesięcy, ale trwały cały rok, więc powstaje pytanie z jakiego powodu.

Użytkownicy moich garaży mówili w tym czasie, że inwestor Sosnowieckie Wodociągi S.A. robi mi na złość, żeby użytkownicy moich garaży się wyprowadzili z powodu tych uciążliwości, a deweloper mógł na tym terenie wybudować jeszcze więcej bloków osiedla Nova Śródula.

Z przykrością muszę też napisać, że świadek pani Joanna Matysiok oraz prezes spółki Łysz Marcin Stypik złożyli umyślnie fałszywe zeznania.

Pani świadek Joanna Matysiok złożyła nieprawdziwe zeznania mówiąc:

- „[...] zgłaszane usterki wykonawca naprawiał natychmiast”, a prawdą natomiast jest, że zostało to zupełnie zignorowane i do dnia dzisiejszego nie zostały naprawione,
- „Każdego dnia po zakończeniu robót umożliwiano przejazd drogą czyli zasypywano wykopy i utwardzana ewentualni, by samochody mogły korzystać z dojazdu do garaży”, a prawdą natomiast jest, że z powodu niemożności dojechania do garaży i pozostawianie przez wykonawcę dziur i kamieni na jezdni użytkownicy permanentnie zgłaszali naruszenia na policję i też bezpośrednio do inwestora Sosnowieckich Wodociągów S.A. oraz do UM w Sosnowcu.

Dowód: liczne interwencje Policji z Komendy Miejskiej w Sosnowcu i II Komisariatu Policji w Sosnowcu. Prezes Sosnowieckich Wodociągów odpisywał interweniującym, że odmawia odpowiedzialności za zniszczenia mienia, kiedy bezpośrednio byli odpowiedzialni pracownicy Sosnowieckich Wodociągów S.A.

- „Nie było stwierdzonych żadnych nieprawidłowości”, a prawdą natomiast jest, że stwierdzono nieprawidłowości i bezpośrednim dowodem na okoliczność, że stwierdzono nieprawidłowości jest protokół znajdujący się w aktach niniejszej spraw k. nr 43 oraz pismo k. akt nr 46 i 47,

w którym napisano, cyt.: „[...] Krzysztof Janik interweniował wielokrotnie na każdym z etapów inwestycji[...]” oraz protokół Policji Komendy Miejskiej z dnia 1 lipca 2024r i kolejne dwa z 2025 roku w sprawie z mojego zawiadomienia dzwoniąc na nr alarmowy 112.

- „, studnie nie spełniały swojej roli przed rozpoczęciem robót, już wówczas były zasypane ziemią” jest to fałszywe zeznanie w świetle w/w interwencji Policji oraz stwierdzenia rzeczoznawcy, ale kiedy wyczyściłem studnie to wykonawca następnie zasypywał je ponownie, a na tą okoliczność są nawet nagrania wideo oraz dokumentacja fotograficzna.

- „[...] były ułożone płyty ażurowe, które wykonawca w trakcie robót usunął zgodnie z projektem odtworzenia nawierzchni,” to jest ewidentnie umyślne złożenie fałszywych zeznań, gdyż, kiedy zgłosiłem to inspektor nadzoru pani Joannie Matysiok to na miejscu w terenie zapytała świadka Marcina Stypik dlaczego zdemontował te płyty zabezpieczające fundamenty kompleksu garaży, a on nie potrafił odpowiedzieć dlaczego, więc zapisała w swojej notatce i powiedziała, że wykonawca będzie musiał ułożyć nowe płyty ażurowe zabezpieczające ten fundament mojego budynku kompleksu garaży.

Od tego momentu przejął kontrolę nad tą inwestycją osobiście prezes zarządu Sosnowieckich Wodociągów S.A. pan Paweł Kopczyński i roztoczył niesamowity parasol ochronny na wykonawcę, do tego stopnia, że na kolejnych oględzinach w dniu 10 kwietnia 2025 r. to już on osobiście był na miejscu i zakazał nawet obecnemu geodecie wykonać pomiarów kontrolnych żeby nie wyszło na jaw, że Oni podali fałszywe dane geodezyjne, a podawane nieustannie przeze mnie w moich pismach są prawdziwe.

Właśnie na podstawie tych fałszywie podanych rzędnych geodezyjnych przez wykonawcę i Sosnowieckie Wodociągi S.A. projektantowi, pan Bronisław Waluga napisał fałszywą opinię, że nie da się wykonać zjazdów z 5% pochyleniem i inwestor oraz wykonawca cały czas zasłaniają się tą fałszywą opinią.

Na tą okoliczność proszę o zawezwanie Pana Pawła Kopczyńskiego do wydania rzeczy w formie nagrania w oryginale z całego przebiegu tego spotkania, gdyż to on od samego początku przejął inicjatywę gospodarza oględzin dnia 10 kwietnia 2025 r. i nagrywał również przebieg tego spotkania. Było to dla mnie zaskoczeniem, że nie naczelnik WDR UM w Sosnowcu pan Robert Dworak prowadzi te oględziny w terenie, a powinien być gospodarzem tych oględzin, skoro uczestniczył osobiście i zgodnie z informacją Departamentu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego to Wydział Administracji Drogowej UM w Sosnowcu sprawuje nadzór nad drogami gminnymi

i kontroluje co dzieje się w obrębie pasa drogowego. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że chodzi o korupcję. **Na to bezpośrednio wskazuje fakt, że wycofano się z wcześniejszych uzgodnień zapisanych w notatce służbowej z 18 listopada 2024 r.** Opowieści pracowników wykonawcy, jak i innych wykonujących dla Sosnowieckich Wodociągów S.A. zlecenia, że prezes pan Paweł Kopczyński buduje „pałac” dla siebie. Kiedy powiedziałem, że jeżeli ma legalne pieniądze to jego sprawa. Na to usłyszałem tylko: „wiem skąd bo wykonywałem dla Sosnowieckich Wodociągów S.A. roboty”.

Przesłuchany w charakterze świadka pan Marcin Stypik złożył fałszywe zeznania:

– „[...] odpowiadaliśmy do ubezpieczyciela na każde z nich”, a to jest ewidentnym złożeniem umyślnie fałszywych zeznań, a dowodem na to jest jedno z wielu pism PZU z dnia 30.06.2025 r., cyt. „Po zgłoszeniu szkody PZU SA zwróciło się do Ubezpieczonego o nadesłanie dokumentów i informacji niezbędnych do rozpatrzenia zgłoszonych roszczeń. Do dnia dzisiejszego wskazany sprawca szkody nie dostarczył wnioskowanej przez nas dokumentacji [...]” – pismo PZU w załączeniu do niniejszego zażalenia.

ŁYSZ sp. z o.o. w umyślny sposób żeby zrobić mi na złość i PZU nie wypłaciło należnego odszkodowania za wyrządzone mi szkody Nr: PL2025051800006, PL2025040580633, PL2025032480661, PL2024120180180 albo nie odpowiada na pisma PZU, albo odpowiada, że ja mam udowodnić ich winę i w ten oto sposób odmówiono wypłaty odszkodowania w ww. sprawach. Za każdym razem inny rzeczoznawca PZU w każdej odrębnej sprawie stwierdzał, że zniszczenia mienia zostały dokonane w trakcie prac związanych z tą przedmiotową inwestycją, ale z powodu takiej postawy ubezpieczonego (ŁYSZ sp. z o. o.) odmówiono wypłaty odszkodowań.

II Dowodem na powyższe jest pismo firmy Łysz sp. z o.o. z dnia 08.04.2025 r. oznaczone w aktach, jako k. akt nr 75.

Do Prokuratury Rejonowej Sosnowiec-Północ w Sosnowcu w dniu 07 lipca 2025r. złożyłem 4 kosztorysy rzeczoznawców PZU z różnych okresów, w których rzeczoznawcy PZU potwierdzili dokonanie szkód i są wpisane numery tych szkód, a w których to odmówiono wypłacenia odszkodowania prawdopodobnie wykorzystując mechanizm przestępczy dokonany wspólnie i w porozumieniu przez wskazane podmioty żeby bezprawnie odmówić wypłaty odszkodowania.

- „[...] fundament, natomiast fundament został przycięty, by prawidłowo ułożyć krawężniki.”, dowodem, że jest to fałszywe zeznanie jest dokumentacja fotograficzna k. akt nr 65, k. akt nr 66, k. akt nr 83, na zdjęciach jest odręcznie napisane czarnym markerem nr 2, nr 3.

- „Pięć zjazdów z kostki brukowej została wykonana przez naszą firmę.” jest to też umyślnym fałszywym zeznaniem świadka Marcina Stypik żeby ukryć prawdę, że wykonywała to inna firma Brukobrody, ul. Paderewskiego 4/10, Libiąż (k. akt nr 43), którą inwestor ani wykonawca pomimo obowiązku prawnego nie wpisał do swoich dokumentów, żeby nie wyszło na jaw, że pan Piotr Harańczyk mówił, że inspektor nadzoru pani Joanny Matysiok poleciła jemu wykonać zjazdy i chodniki niezgodne z przepisami prawa. Projektu budowlanego nie było na zjazdy i chodniki, ale pani Joanna Matysiok zapewniała pana Piotra Harańczyka, że nie musi się obawiać odpowiedzialności za wykonanie robót budowlanych bez projektu budowlanego.

Dowód: chociażby k. akt nr 43 oraz mój wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka pana Piotra Harańczyk z dnia 18 marca 2025 r. k. akt nr 54.

Jako dowód na powyższe wnoszę o przesłuchanie użytkowników mojego kompleksu garaży oraz oględziny zdjęć zjazdów do mojego kompleksu garaży znajdujących się w Internecie z okresu maj 2022r., odcinka ul. Konopnickiej od nr 81 do nr 85 w Sosnowcu.

Podkreślić należy, że wykonane przeze mnie bardzo solidnie zjazdy do kompleksu garaży służyły pięćdziesięciu mieszkańcom Sosnowca, w tym niepełnosprawnym, a po bezprawnym rozebraniu zostały nielegalnie i to z rażącym naruszeniem przepisów prawa odnośnie parametrów, jakie powinny posiadać wybudowane na nowo w okresie 21 - 31 stycznia 2025 r. przy zaskakującej i skandalicznej akceptacji Sosnowieckich Wodociągów S. A. i Naczelnika Wydziału Administracji Drogowej UM w Sosnowcu. Pani Joanna Matysiok i Pan kierownik Gmyrek z Sosnowieckich Wodociągów S.A. odwiedzili w tym czasie budowę i nie przeszkadzało Im to, że prace są wykonywane w okresie, w którym wykonawca nie posiadał decyzji na zajęcie pasa drogowego. Na tą okoliczność proszę o przesłuchanie świadka pana Piotra Harańczyka, dane adresowe i telefoniczne znajdują się w protokole z dnia 31 stycznia 2025r. na k. akt nr 43.

W związku z powyższym oraz faktem, że wydałem ogromne pieniądze na wybudowanie bardzo solidnych zjazdów do mojego kompleksu garaży, który jest bardzo potrzebny w tym miejscu, szczególnie po wybudowaniu osiedla Nova Śródula, a dokonano przy okazji tej budowy bardzo krótkiego odcinka sieci kanalizacyjnej ogromnych zniszczeń mojego mienia, poniżej przedstawiam chronologicznie najważniejsze wydarzenia:

W czerwcu 2024 roku rozpoczęto roboty ziemne ułożenia kanalizacji sanitarnej w ul. Konopnickiej na odcinku około 110 m zaczynając od skrzyżowania ulicy Konopnickiej z ul. Michałowskiego.

Po około dwóch tygodniach pozostawiono to miejsce w stanie, który praktycznie nie powinien istnieć na drodze publicznej i zaczęto roboty od drugiego końca tego odcinka przy budynku Konopnickiej nr 81. Wyglądało to w ten sposób jakby najważniejszą sprawą przy tej inwestycji było zadowolenie właściciela budynku przy ul. Konopnickiej nr 81, lekceważąc 50 użytkowników mojego kompleksu garaży oraz niepełnosprawnych i dzieci uczęszczających tędy do/z szkoły, którzy od tego czasu nie mogli swobodnie korzystać z przejazdu oraz z przejścia, gdyż zostawiono rozkopaną jezdnię ul. Konopnickiej na wjeździe przy skrzyżowaniu z ul. Michałowskiego. Na marginesie chcę tylko dodać, że prawdopodobnie zmiana ta doprowadziła do niefunkcjonalności sieci kanalizacyjnej, gdyż w studni zabudowanej mniej więcej pośrodku przedmiotowego odcinka zalega piach do wysokości ponad odpływów, co może wskazywać na brak odpowiedniego spadku, tzn. spływu grawitacyjnego sieci kanalizacyjnej – odpowiednie zdjęcie obrazujące ten problem przesałem do WDR UM w Sosnowcu oraz do PINB w Sosnowcu.

Do posesji przy ul. Konopnickiej nr 81, a właściwie do ogródka, tam gdzie jest tylko siatka ogrodzeniowa i nie istnieje żadna brama, wykonano nielegalnie trzeci dodatkowy zjazd oraz odkopano ponownie sieć kanalizacyjną, żeby zamontować dodatkowy trójnik przyłącza tej sieci do małego ogródka/sadu – nie wiadomo z jakiego powodu, ale na pewno jest to ogromna niegospodarność ze strony inwestora, albo korupcja. Na moje sugestie, że jest to nielegalne, Pan Robert Dworak Naczelnik WDR UM w Sosnowcu powiedział spontanicznie, że on zalegalizuje ten zjazd. Szerzej w sprawie tego ogródka wypowiedziałem się w piśmie z dnia 10.06.2025r. skierowanym bezpośrednio do Pana Arkadiusza Chęcińskiego Prezydenta Miasta Sosnowca.

Przy kolejnej posesji ul. Konopnickiej nr 85 na życzenie właściciela 3-krotnie rozbierano nowo zabudowane krawężniki, żeby wymienić je na najazdowe naprzeciwko furtki (nie zjazdu) i 3-krotnie je obniżano bezpodstawnie i raczej bezprawnie, ale chyba dlatego, że obawiano się, że ten człowiek może coś wyjawiać z wcześniejszych spraw, gdyż jak sam mówił wykonywał też coś dla prezesa Sosnowieckich Wodociągów S.A. pana Pawła Kopczyńskiego.

W trakcie tej budowy nie było żadnej wymiany gruntu, o której informował mnie WDR, co więcej, do wykopów po ułożeniu sieci kanalizacyjnej wrzucano ogromne płyty asfaltowe

z rozebranych chodników pokrytych w części asfaltem. Na tą okoliczność istnieją świadkowie i inne obiektywne dowody.

Taka inwestycja powinna trwać miesiąc, maksymalnie do dwóch miesięcy, a po 5 miesiącach mojej niesamowitej cierpliwości w stosunku do inwestora i wykonawcy, kiedy utrudniano najemcom mojego kompleksu garaży dojazd do garaży (najemcy wielokrotnie mówili, że wygląda to tak, jakby robili to na złość mnie, właścicielowi kompleksu garaży) przy moim sprzeciwie pod moją nieobecność nielegalnie rozebrano bardzo solidne zjazdy do mojego kompleksu garaży, a ja już nie mogłem dłużej milczeć i zgłosiłem to do WDR UM w Sosnowcu.

24 października 2024r. Pan Robert Dworak Naczelnik WDR był na miejscu i zażądał wykonania pomiarów geodezyjnych. Pomiary geodezyjne zostały wykonane w tym samym dniu po południu przez geodetę tej samej spółki geodezyjnej z Mysłowic, która wykonywała każdorazowo na wniosek firmy Łysz sp. z o. o. pomiary. Na podstawie tych pomiarów dopiero po niespełna miesiącu tj. dnia 18 listopada 2024r. została spisana wyżej wymieniona notatka służbowa.

Pomiędzy 24 października 2024r. a spisaniem ww. notatki w terenie spotykali się urzędnicy, inwestor i wykonawca. Nie do zaakceptowania jest w państwie prawa, że Pani Joanna Matysiok albo jakaś inna Pani z wydziału komunalnego UM w Sosnowcu, który nadzoruje MZUK, na ul Konopnickiej w miejscu budowy w sposób buńczuczny wypowiedziała następujące słowa cyt.: „czy to ten Janik z Niemiec jest właścicielem kompleksu garaży. A kto wydał mu zgodę na ten kompleks garaży”. Na tą okoliczność istnieje świadek, który dokładnie słyszał te wypowiedziane słowa, a ponadto przekazał mi, że ta Pani była raczej z urzędu, gdyż miała ze sobą różne papiery, wypowiedziała się dodatkowo w następujący sposób „kosztowało to 30 tysięcy, a teraz możemy to wyrzucić do kosza, ale przecież gmina jest bogata”.

To uzasadniałoby późniejsze zmiany stanowiska zarówno przez Pana Jeremiasza Świerzawskiego jak i Pana Roberta Dworaka, ale z całą pewnością te zmiany stanowiska nie są zgodne ze standardami panującymi w państwie prawa i w ogóle z uczciwością i prawem.

*Należy też postawić pytanie czy tak ogromną władzę posiada pani Agnieszka Kowalska naczelnik Wydziału Komunalnego UM w Sosnowcu, że nawet mgr inż. arch. pan Jeremiasz Świerzawski Zastępca Prezydenta wycofał się z swojej decyzji zapisanej w protokole z dnia 26 marca 2025r., cyt.: „Proszę ponownie przeanalizować możliwość podniesienia krawężników na zjazdach celem złagodzenia nachylenia.” – kserokopia protokołu w załączeniu do niniejszego zażalenia.*

Uważam, że pan Robert Dworak Naczelnik WDR stał się niejako „zakładnikiem” pana Pawła Kopczyńskiego, dlatego że wydał zgodę na przeprowadzenie ww. inwestycji pod warunkiem, że Spółka Sosnowieckie Wodociągi S. A. wykona zjazdy do 4 zespolonych garaży przy skrzyżowaniu ulicy Konopnickiej z ul. Michałowskiego własność pani Gąseckiej. Nie jest tajemnicą, że w tej sprawie został wcześniej wydany w związku ze skargą Prokuratora Okręgowego w Katowicach bardzo mocny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego I OSK 2157/15, w którym Sąd stwierdził w uzasadnieniu umyślne rażące naruszenie przepisów prawa, żeby wydać zgodę na zjazdy do tych właśnie 4 zespolonych garaży w miejscu niedozwolonym. Kodeks ruchu drogowego nie zezwala na zatrzymanie samochodów na skrzyżowaniu oraz w odległości mniejszej, jak 10 metrów od skrzyżowania.

Wówczas Pan Robert Dworak ówczesny kierownik WDR UM w Sosnowcu, a obecny naczelnik bardzo bronił tej decyzji na zjazdy do 4 garaży zespolonych zlokalizowanych przy skrzyżowaniu, a była jeszcze szansa na zmianę decyzji, gdyż zjazdy nie były jeszcze wybudowane. Co więcej, przedstawił ekspertyzę Pan Grządziela ówczesnego naczelnika Wydziału i Drogownictwa w Dąbrowie Górniczej, który nawet zapisał w swojej ekspertyzie za którą zapłacił UM w Sosnowcu duże pieniądze, że bramy garażowe będą otwierane na pilota elektrycznie, a samochody bez zatrzymywania się będą wjeżdżać do tych czterech zespolonych garaży.

Przedstawiony przeze mnie Audyt Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wykonany w Akademii Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, ul. Mieszka I 82, 71-011 Szczecin pan Robert Dworak ówczesny kierownik WDR zignorował.

Jak jest obecnie z tymi 4 zjazdami do 4 garaży zespolonych przy skrzyżowaniu wiemy dobrze, nie tylko nie zostały wykonane bramy na pilota otwierające się elektrycznie, ale permanentnie stoją przy skrzyżowaniu na tych zjazdach i chodniku samochody, które cały czas są malowane i naprawiane, a piesi w tym dzieci i niepełnosprawni muszą schodzić na jezdnię ulicy Konopnickiej, a wyrok NSA o sygn. akt I OSK 2157/15 wydany w tej sprawie został zupełnie zignorowany przez pana Roberta Dworaka naczelnika Wydziału Administracji Drogowej UM w Sosnowcu. Prawomocny wyrok w tej sprawie wiąże wszystkie organy, czy pana Roberta Dworaka naczelnika Wydziału Administracji Drogowej UM w Sosnowcu tego nie wie.

Zauważam również, że budowa osiedla Nova Śródula pozostawia wiele „do życzenia”, np. w projekcie jest zapisane, że odstępuje się od wydania decyzji na lokalizację zjazdów, gdyż będą korzystać z istniejących. To ja przecież sprzedałem ten teren deweloperowi i wiem, że żadnych

zjazdów do tego terenu, o których mowa w pozwoleniu na budowę nie było. Ponadto wydano „decyzję środowiskową”, w treści której podano, że odstępuje się od przeprowadzenia analizy środowiskowej, więc nie mogli być stronami mieszkańcy w promieniu 100 metrów, także ja i dlatego nie mogliśmy skutecznie się wypowiedzieć na etapie projektowania osiedla. A dzisiaj nie jest tajemnicą dla nikogo, szczególnie dla WDR UM w Sosnowcu, że są ogromne problemy, gdyż brakuje miejsc parkingowych dla tak dużego osiedla (6 wysokich bloków) na tak małej powierzchni.

Jeżeli chodzi o zmianę lokalizacji ulicy Konopnickiej przy skrzyżowaniu z ulicą Jędrzychi to moja interwencja przynajmniej uratowała miejsce na wybudowanie w przyszłości ciągu pieszego, gdyż już były zabudowane krawężniki drogowe bezpośrednio na styku z ogrodzeniem osiedla Nova Śródula w taki sposób, że nie było pozostawionego żadnego miejsca na ciąg pieszych. Niestety nielegalne przesunięcie lokalizacji ulicy Konopnickiej spowodowało zaasfaltowanie miejsca dla mojego przyłącza, dla którego zabudowałem rurę osłonową Ø 225 mm przebiegającą pod ulicą Jędrzychi.

Wykonanie tej inwestycji kosztowało mnie dużo pieniędzy i było uzgodnione z WDR UM w Sosnowcu, wydano decyzję i uiściłem opłatę do przodu. Więc nie jest prawdą, że po robotach związanych z kanalizacjami Sosnowieckich Wodociągów S.A. odbudowuje się nawierzchnię drogi po istniejącym wcześniej śladzie.

Zadziwiające jest jak łatwo przychodzi panu Pawłowi Kopczyńskiemu prezesowi Sosnowieckich Wodociągów S.A. nie postępować uczciwie w tej sprawie tzn. na spotkaniu 10.04.2025r. na miejscu budowy twierdził i to 3 krotnie wypowiadał te słowa, że żadnego przyłącza przy ul. Konopnickiej do nieruchomości kompleksu garaży Janika nie zakryto (nie zacementowano podsypką cementową i ułożoną kostką brukową). Po tym spotkaniu kiedy pisemnie poinformowałem o tym WDR UM w Sosnowcu i II Komisariat Policji (pismo w aktach niniejszej sprawy) pracownicy Sosnowieckich Wodociągów przyjechali na miejsce, nie bardzo zorientowani krążyli po ul. Konopnickiej i wypytywali najemców garaży, w którym miejscu była zasuwą przyłącza wody do Janika nieruchomości. Kiedy uzyskali taką informację, nagle w cudowny sposób po rozebraniu części chodnika i skuciu podsypki cementowej przyłączyć się odnalazło. Cud ?

Ktoś musiał usunąć te dane w Sosnowieckich Wodociągach S. A. , gdyż od kilkadziesiąt lat regularnie pracownicy Sosnowieckich Wodociągów S. A. wymieniali wodomierze w tym miejscu

w studni wodomierzowej, a nagle nie mogli jej odnaleźć (jej rzędnych) w systemie Sosnowieckich Wodociągów S. A.

Podobnie było z hydrantem przeciwpożarowym na zjeździe nr 3 do kompleksu garaży, który wcześniej zasypano i ukryto. Ale po moich interwencjach, że chodzi przecież o bezpieczeństwo zdarzył się kolejny cud i hydrant się odnalazł. Było to prawdopodobnie spowodowane tym, że chciano ukryć hydrant przeciwpożarowy, gdyż wcześniej pracownicy Sosnowieckich Wodociągów S. A. znacznie go skrócili (obniżyli) co pociągnęło za sobą wybudowanie bardzo stromego zjazdu w tym miejscu. Jest to stary hydrant przeciwpożarowy z lat osiemdziesiątych zlokalizowany w ziemi, a pokrywa hydrantu i pokrywa jego zasuwy znajdują się na poziomie kostki brukowej pośrodku trzeciego (środkowego) zjazdu do mojego kompleksu garaży.

Zastanawiające jest dlaczego WDR UM w Sosnowcu, który przecież powinien posiadać rzędne posadowienia tego hydrantu z okresu przed rozebraniem zjazdu nie chciał tego skontrolować.

W tych sprawach bardzo precyzyjnie odniosłem się w pismach wraz z załączoną dokumentacją fotograficzną.

Do tego zażalenia pragnę wskazać na zdjęcia k. akt nr 83, nr 65, nr 66, które ewidentnie wskazują jak bardzo obniżono teren po stronie kompleksu garaży w miejscu wybudowania zjazdów i północnego nowego niewymiarowanego i z rażącym naruszeniem przepisów chodnika, gdzie ewidentnie widać, że obcięto fundament słupka bramy przy zjeździe, który był na wysokości rozebranego wcześniej istniejącego zjazdu. Ponadto pozostałości trawnika też wskazują jak bardzo obniżono teren po stronie kompleksu garaży w miejscu wybudowania chodnika i zabudowania krawężników drogowych i krawężników najazdowych na zjeździe, a to spowodowało, że wybudowano nowe zjazdy i chodniki bardzo strome niezgodne z przepisami ustawy o drogach publicznych.

Ponadto kolejne zdjęcie, które wskazuje, że słup elektryczny przy zjeździe był zasypany wcześniej ziemią dużo wyżej jak obecnie, przynajmniej o około 20 centymetrów wyżej. Ponadto jest uwidoczniła pokrywa przyłącza sieci kanalizacyjnej, której rzędne bardzo łatwo porównać z rzędnymi wskazanymi w projekcie przedmiotowej pokrywy przyłącza do sieci kanalizacyjnej i wówczas wyjdzie na jaw, że została obniżona żeby dopasować ją do obecnie obniżonego i wybudowanego na nowe bardzo stromego zjazdu. Po moim piśmie z dnia 17 lutego 2025r. skierowanym do pana Pawła Kopczyńskiego prezesa Sosnowieckich Wodociągów S. A. z prośbą o podniesienie krawężników najazdowych na zjazdach (pismo złożyłem również w WDR UM

w Sosnowcu) próbowano mnie zastraszyć, opłacając radcę z Mysłowic z siedzibą obecnie spółki ŁYSZ sp. z o. o., tak jakby nie było radców prawnych w Sosnowieckich Wodociągach, żeby wysłał do mnie pismo.

Pan Mariusz Stypik prezes firmy Łysz sp. z o. o. wiedział jednak wcześniej, jaka będzie decyzja Sosnowieckich Wodociągów S.A. i Naczelnika Administracji Drogowej UM w Sosnowcu, gdyż mówił do swoich pracowników, którzy przekazali te informacje dalej, że on sobie załatwi, że nie będzie musiał podnosić krawężników i budować zjazdów i chodnika zgodnie z obowiązującymi przepisami.

To musi być nazwane skandalem i niedopełnieniem obowiązków oraz przekroczeniem uprawnień przez urzędników UM w Sosnowcu.

Odnosnie opinii projektanta Bronisława Walugi to chcę powiedzieć, że skoro podano mu fałszywe dane, że od punktu A do punktu B różnica wynosi 42 do 47 cm na długości około 7 metrów, to ułatwiono mu napisanie w swojej opinii, że nie da się wykonać zjazdów o 5 % pochyleniu. Natomiast prawdą obiektywną jest, że w tym miejscu od punktu A do punktu B na długości około 7 metrów różnica wynosi tylko 23 cm, a tylko na wysokości jednego zjazdu 25 cm i swobodnie można było wykonać zjazdy tak, żeby były przystosowane również dla niepełnosprawnych – **tak jak były wykonane przed bezprawnym rozebraniem.**

Projektant Bronisław Waluga zachował się nieprzychylnie, gdyż zignorował bezpieczeństwo pieszych w tym niepełnosprawnych i dzieci chodzących tędy do/z szkoły, nie tylko użytkowników garaży, mówiąc na spotkaniu w Urzędzie Miasta Wydziale Administracji drogowej w dniu 18 grudnia 2024r., cyt. „**Jeżeli Janik wygra w Prokuraturze, albo w Sądzie to najwyżej przebudujemy.**”

Proszę Wysoki Sąd o uwzględnienie mojego zażalenia i wskazanie, że ze względu na przepisy prawa i bezpieczeństwo ludzi należy odbudować zjazdy na podstawie PROJEKTU BUDOWLANEGO DROGOWEGO ZIAZDU PUBLICZNEGO ZSPOŁU GARAŻY mgr inż. Grzegorza Wiśniewskiego z października 2002r. (świadek Joanna Matysiok zeznała nieprawdę, że z 2005r.), gdyż innego swojego projektu budowlanego zjazdów i chodników inwestor Sosnowieckie Wodociągi S.A. nie przedstawił. Inwestor załączył tylko Projekt Budowlany Zagospodarowania Terenu Budowy Sieci Kanalizacyjnej, który nie jest i nie może być projektem budowlanym zjazdów i chodników, gdyż nie ma w nim wskazanych parametrów ustawowych, jakie powinny być uwzględnione przy budowie zjazdów i chodników.

Przekazuję dodatkowo zdjęcia dowodzące, że wykonawca firma ŁYSZ sp. z o. o. rzucała urobek z ogromnymi kamieniami na ściany kompleksu garaży i obrazujące, że zjazdy przed bezprawnym rozebraniem były łagodne z pochyleniem do 6 %, nie bardzo strome, jak te nowo wybudowane. Trzy z nowo wybudowanych zjazdów i chodników są bardzo strome o pochyleniu rażąco przekraczającym dopuszczalne normy, gdyż z 15% pochyleniem poprzecznym w miejscu ciągu pieszego (chodnika).

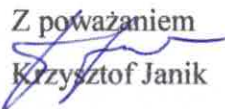
Na dwóch zdjęciach uwidocznione są także pozostałości po taśmie gdzie obniżono hydrant przeciwpożarowy, a następnie obniżono nawierzchnię z kostki brukowej i to spowodowało nagle bardzo stromy zjazd i ciąg pieszy z kilkunastoprocentowym pochyleniem, rażąco naruszając parametry ustawowe obowiązujące dla ciągów pieszych i tego rodzaju budowli.

Ponadto przekazuję dodatkowe zdjęcie, na którym pozostałości trawnika także dowodzą, że nie odtworzono nawierzchnie zjazdów i chodnika, jakie były przed bezprawnym rozebraniem, a znacznie obniżono nowo wybudowany północny chodnik i zjazdy do mojego kompleksu garaży czyniąc je stromymi z rażącym naruszeniem obowiązujących ustawowo parametrów. Dopuszcza się maksymalnie 6% pochylenia podłużnego i 3% pochylenia poprzecznego ciągu pieszego (chodnika), a wybudowano z 15% pochyleniem.

**Bardzo precyzyjnie starałem się żeby w czasie dwukrotnych moich zeznań w charakterze świadka/pokrzywdzonego, które zostały zapisane do protokołów przez funkcjonariusza, któremu następnie odebrano sprawę, a aspirant sztabowy pani Ewelina Urbańska zupełnie je pominęła i nie wzywała głównych świadków na przesłuchanie, o których przesłuchanie wnosilem.**

Biorąc pod uwagę powyższe uprzejmie proszę Wysoki Sąd o uwzględnienie niniejszego zażalenia.”

Uprzejmie proszę o przychylenie się do mojej prośby.

Z poważaniem  
  
Krzysztof Janik